

Savoir sans Frontières

<http://www.savoir-sans-frontieres.com>

KOPCIUSZEK

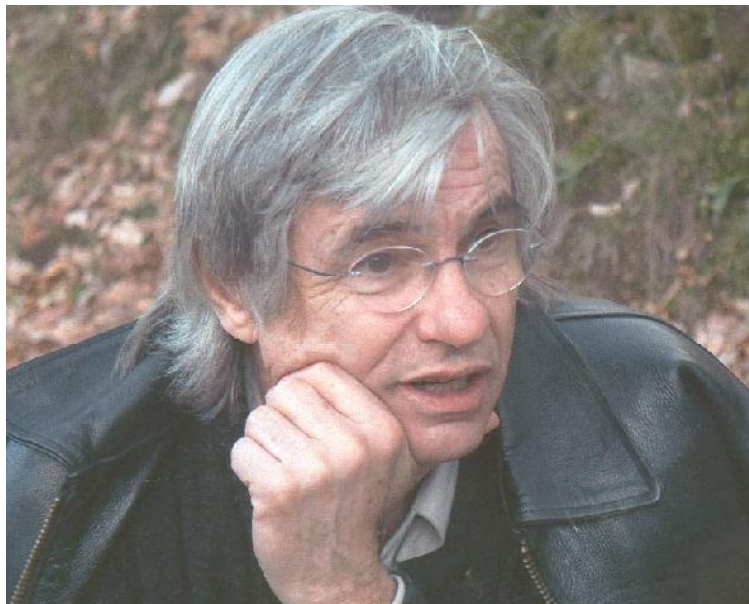
2000

Jean-Pierre Petit

Przełożyła: Martyna Wachowska



Wiedza bez Granic



Jean-Pierre Petit, Prezes Stowarzyszenia

Były Dyrektor ds Badań w CNRS, astrofizyk, twórca naukowego gatunku literackiego: *komiksu naukowego*. W 2005 roku postanowił upublicznić 20 swoich dzieł, umożliwiając bezpłatny dostęp do elektronicznych wersji za pośrednictwem własnej strony internetowej. Stworzył także Stowarzyszenie *Savoir Sans Frontières* (Wiedza bez granic), którego celem jest nieodpłatne szerzenie wiedzy, w tym wiedzy naukowej i technicznej. Stowarzyszenie funkcjonuje dzięki hojności darczyńców. Wynagrodzenie tłumaczy w roku 2008 wynosi 150€ netto (koszty transferu bankowego pokrywa SSF). Każdego dnia wzrasta liczba przeprowadzonych tłumaczeń (w 2007 r. 200 komiksów zostało przetłumaczonych na 28 różnych języków, w tym na laotański i rwandyjski).

Poniższy dokument .pdf może być legalnie kopiowany, powielany w całości bądź poszczególnych fragmentach, wykorzystywany w szkołach w celach naukowych, pod warunkiem że wykorzystaniu niniejszych materiałów nie towarzyszą cele zarobkowe.

Zachęcamy do umieszczania publikacji SSF w bibliotekach miejskich, szkolnych bądź uniwersyteckich w formie publikacji broszurowej bądź w formie elektronicznej.

Autor postanowił uzupełnić kolekcję albumów o przystępne komiksy dedykowane dzieciom od lat 12. Równocześnie odbywa się przygotowywanie komiksów w wersji „audio” dla analfabetów, a także osób pragnących nauczyć się nowego języka.

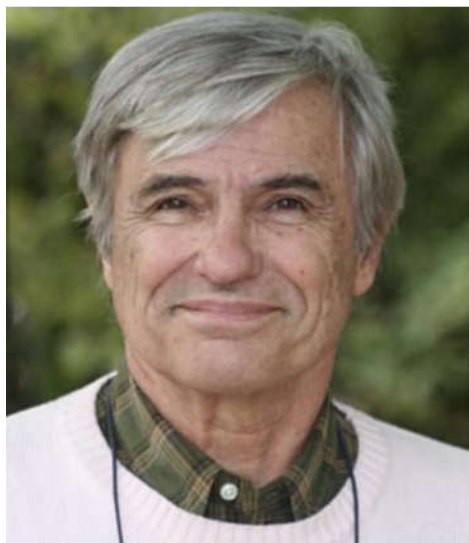
Stowarzyszenie chętnie nawiąże współpracę z nowymi tłumaczami, posiadającymi odpowiednie kompetencje, niezbędne do tłumaczenia tekstów para-naukowych.

Aby skontaktować się ze stowarzyszeniem prosimy wejść na stronę:

<http://www.savoir-sans-frontieres.com>

Wiedza bez granic

Stowarzyszenie o charakterze niezarobkowym założone w 2005 r. i zarządzane przez dwóch francuskich naukowców. Cel: rozpowszechnianie wiedzy naukowej za pomocą zespołu rysowanego za pomocą darmowych plików PDF do pobrania. W 2020 r. osiągnięto w ten sposób 565 tłumaczeń na 40 języków. Z ponad 500.000 pobranych plików.



Jean-Pierre Petit



Gilles d'Agostini

Stowarzyszenie jest całkowicie dobrowolne.
Pieniądze przekazano w całości na rzecz tłumaczy.

Aby dokonać darowizny, użyj przycisku PayPal na stronie głównej:

<http://www.savoir-sans-frontieres.com>



*W pewnym nie znanym dotąd nikomu królestwie,
król George siedział zmartwiony i rozmyślał..*



Co też tym razem wymyślił Filip?

Zdaje się, że dzisiaj nie poszedł na polowanie..
Zostawił swój łuk i kołczan pełen strzał..



Jego koń nie opuścił stajni..
Gdzie do diabła on się podziewa?!?

co??
tylko mi nie mów, że
on znowu..



Filipie, co tym razem
chcesz zbudować??

tym razem ojciec
pracuję nad maszyną..
która pozwoli nam latać..

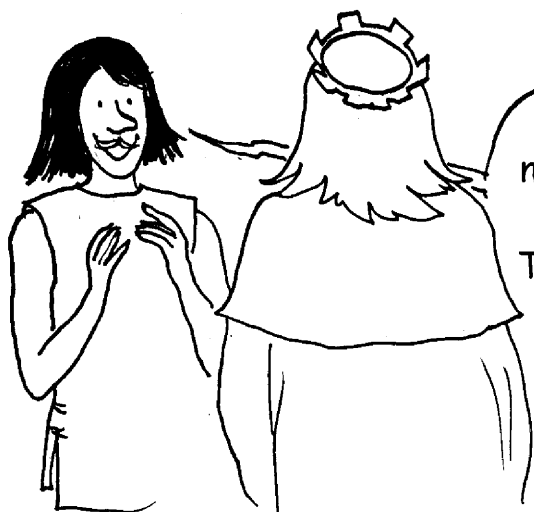


latać?? jak ptaki?
Gdyby Bóg chciał,
żebyśmy mogli latać
dałby nam pióra..

Ależ ojciec,
nietoperze także
nie mają piór
A z tego co wiem,
potrafią latać
równie dobrze jak
ptaki!



Skonstruowanie skrzydeł
na podobieństwo nietoperza nie będzie
zadaniem trudnym.
Tylko jeszcze nie wiem w jaki sposób
można by wprawić te skrzydła w ruch.
Jaki mechanizm mógłby
dokonać takiego cudu?



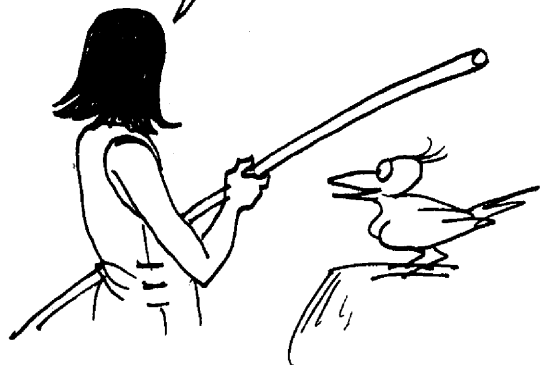
Czy ty zdajesz sobie sprawę z tego, że ja już jestem stary, i starzeję się coraz bardziej z każdym dniem, a ty w dalszym ciągu nie masz żony, ani potomka. Kto odziedziczy królestwo??



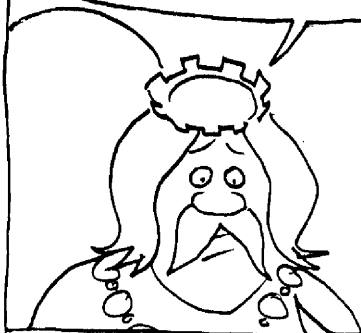
Wiem ojcze, ale do małżeństwa potrzeba kobiety i mężczyzny, którzy dzielą te same pasje!
A żadna z kobiet z którymi próbowałem mnie zeswatać nie była choć odrobinę zainteresowana lataniem..

Możesz mi zatem powiedzieć w jaki sposób chcesz rozpoznać że kobieta będzie tą jedną jedyną, wymarzoną?
Będzie to kobieta-ptak czy może kobieta-nietoperz?

Znajomy czarownik powiedział mi, że rozpoznam ją już na pierwszy rzut oka!



mój syn oszalał!



wciąż w pogoni za własnymi mrzonkami, utopijnymi marzeniami..
A czas płynie, kolejne lata mijają..



Nie smuć się Panie. Ten rzadki ptak zapewne ukrywa się gdzieś w naszym królestwie. Aby odnaleźć tę kobietę musimy jedynie zorganizować w zamku wystawny bal, na który zaprosimy wszystkie młode panny..

Hmm.. bal...

No dobrze, ale każ zaprosić
wyłącznie panny z szanowanych
rodzin



Tak Panie, to oczywiste.
Ale Filip nie jest szczególnie
zainteresowany tymi wszystkimi
tytułami rodowymi etc..
Dlatego ośmielam się zaproponować
aby Wasza Wysokość wydała

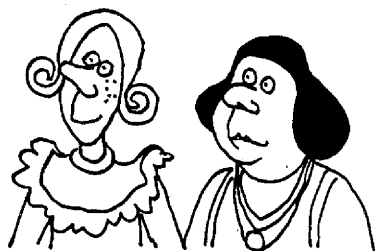
BAL MASKOWY

Niech będzie zatem i maskowy.
Ustal datę i niech heroldzi pojedą
rozgłosić tę decyzję
w całym królestwie

Tak jest Wasza Wysokość.
Już się wszystkim zajmuję.




W królestwie mieszkał pewien dobry człowiek wraz z
swoją córką. Owdowiał, i pewien czas później ponownie
ożenił się z kobietą, która miała dwie córki z poprzed-
niego małżeństwa.
Zamieszkali wszyscy razem, niestety dobry człowiek
zmarł, zaś nowa żona zagarnęła cały jego majątek.
Zła kobieta była okrutną macochą dla swojej
pasierbicy, z której uczyniła zwykłą służkę...




Dziewczyna odziana w łachmany,
nieładko traktowana przez macochę
cały dzień, od świtu do nocy wykonywała
ciężkie prace domowe..

Większość czasu spędzała w kuchni,
aby odpocząć siadała przy kominku,
wokół którego pełno było popiołu..




dlatego też
zwano ją

KOPCIUSZKIEM



O, królewski herold!
Ciekawe o co chodzi tym razem



Otwórz droga pani. Jestem posłańcem
Jego Królewskiej Mości.
Przybywam z nowiną

Król George rozesał nas z tą nowiną po całym królestwie
Dziesiątego dnia przyszłego miesiąca wszystkie młode panny
mają stawić się w zamku, w którym organizujemy bal maskowy
Wszystkie młode panny.. gotowe do ożenku..

Proszę, oto trzy zaproszenia
dla trzech młodych dam z tego domostwa..



trzy? Mamo,
przecież nas jest
tylko dwie!

trzecie..
jest dla mnie!




Naturalnie, kopciuszek także ma prawo
udać się na ten bal.
Kreacja czeka gotowa..
Z pewnością się tam pojawi..



Dni mijały, aż wreszcie nastąpiła data balu.. Służba królewska zdecydowała, że przyjęcie odbędzie się w ogrodach pałacu..






Dla obydwu córek wdowy,
trzeba było przygotować maski
na miarę.. gdyż standardowe maski
nie nadawały się ze względu na
wyjątkową długość nosa..



Obydwie przebrały się za księżniczki
mając nadzieję, że książę Filip zwróci na nie uwagę..



No, Kopciuszk
Karoca już czeka.
Jesteś pewna, że nie chcesz
z nami pojechać do zamku?
Jestem pewna, że w tym
stroju zrobiłabyś
furore!



bale nie są
dla takich smoluchów!

Kopciuszek nie pójdzie
na bal...



Mam już dosyć
Tego już za wiele



Już, już
dobrze..



bal maskowy? to nie jest sprawa wagi państwowej.. Ale przecież nie mogę cię tak tutaj zostawić i pozwolić żebyś się smuciła..
Podnieś się, zaraz spróbuję coś zaradzić




Och!
matka chrzestna!



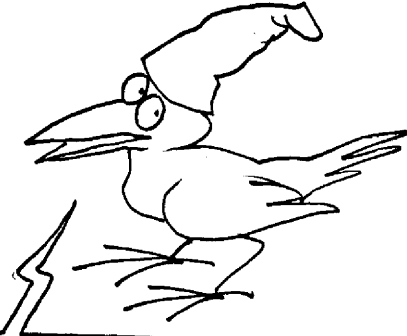
Zastanówmy się.. na przyjęcie organizowane przez króla musimy wybrać coś naprawdę sztywnego..



jedwabna suknia,
zamszowe, długie rękawiczki,
subtelna maska z aksamitu
Hmm.. prezentujesz się
doskonale!




A zaproszenie? Przecież bez tego karnetu
nikt nie wpuści mnie do zamku..
A macocha ukryła gdzieś zaproszenie...




Wiem gdzie je schowała. Leży w szufladzie komody
w jej pokoju..
Nie będzie łatwo je odzyskać..

W każdym bądź razie pewne jest, że macocha
nie spodziewa się, że Kopciuszek pójdzie na bal
Musimy więc wykraść jej to zaproszenie!



No ale w jaki sposób dostaniemy się
do jej pokoju? Ona tam teraz
odpoczywa, poza tym zawsze
pilnie go strzeże..



Musisz sama tam iść i wykraść
to zaproszenie..
Ale nie w tym stroju..
Poczekaj, zaraz coś wymyślę..

MiAOU!..



ale..jak to?

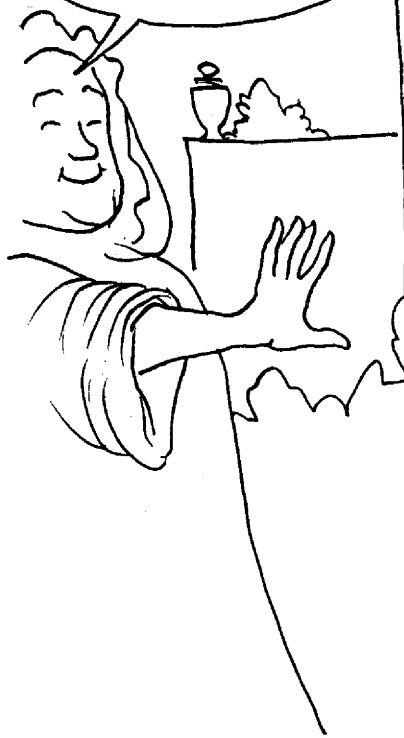
Potrzebujesz ubrania, w którym w nocy będziesz mogła poruszać się kompletnie niezauważona.. poprostu niewidoczna



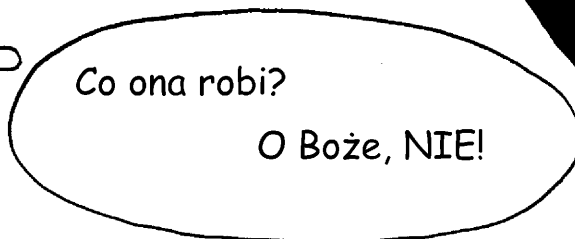
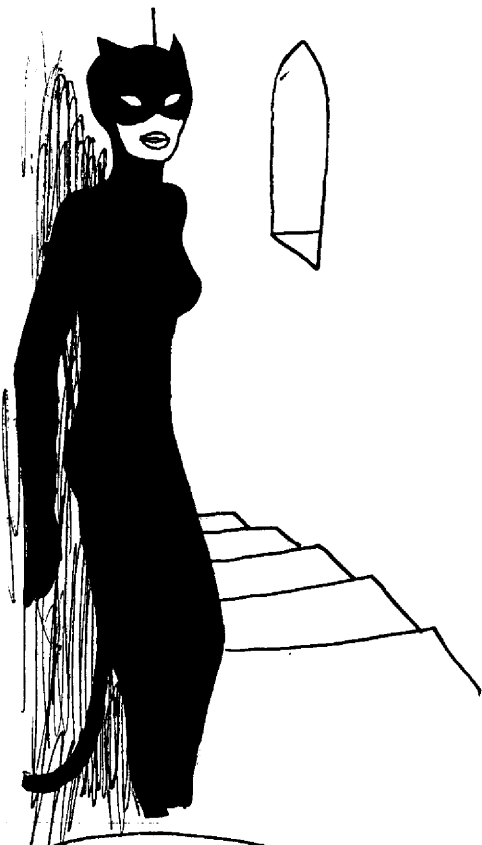
Feline w nocy, przemyka niezauważona.. Musisz wziąć z niej przykład..


No i już, gotowe!

OH!



*Kopciuszek bezszelestnie wślizgnął się po schodach
zmierając do pokoju macochy..*






Kopciuszek na balu
w królewskim zamku..
Też mi pomysł..

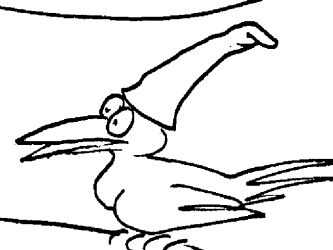
Ah Ah...




Wszystko stracone! Macocha spaliła zaproszenie



Och! Co za
złośliwe babsko!

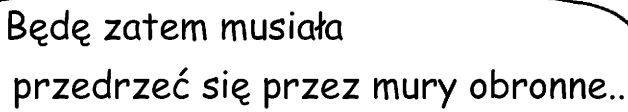


ale nie martw się.
Mam w torbie coś co rozwiąże
także ten problem..




Masz, nałóż tę czarną pelerynę.


Dzięki niej niepostrzeżenie przedostaniesz się do pałacu..



Będę zatem musiała przedrzeć się przez mury obronne..

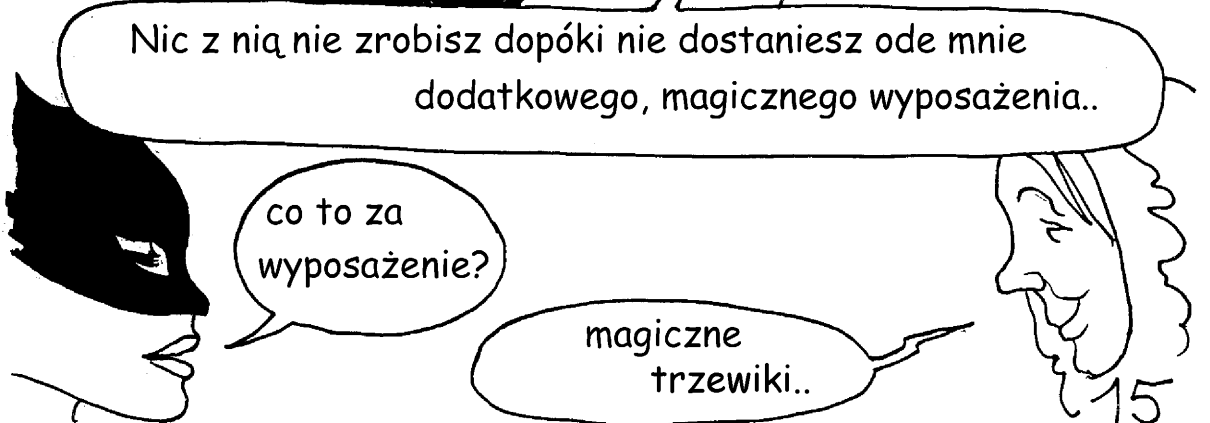


Nie, przelecisz ponad nimi..



dziwaczna ta peleryna.

Co ja mam właściwie robić?



Nic z nią nie zrobisz dopóki nie dostaniesz ode mnie dodatkowego, magicznego wyposażenia..

co to za wyposażenie?

magiczne trzewiki..



dzięki nim, peleryna
uniesie cię do góry, i będziesz
mogła dotrzeć na przyjęcie
przelatując ponad murami..
Po przyjęciu trzewiki
zabiorą cię z powrotem tutaj..
Ale teraz posłuchaj uważnie!



będziesz musiała bezwzględnie opuścić pałac
zanim wybijie północ.. Wtedy moje czary
przesnąć działać, a peleryna już nie będzie
mogła zabrać cię z powrotem..



Dziękuję
Matko Chrzestna!



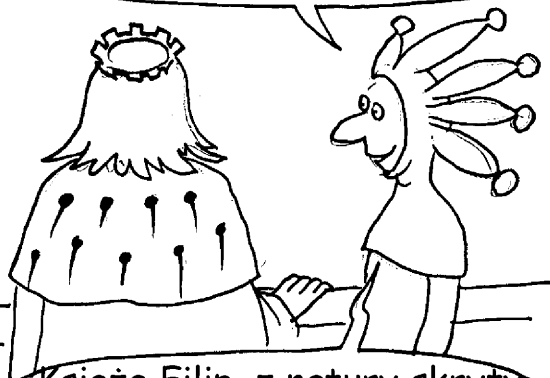
A teraz, musisz się pospieszyć!

tylko nie zapomnij!
musisz zdążyć zanim wybijie
północ!



Widzę już
światła oświetlające
pałac

Wasza Wyskość, ten bal
maskowy odniósł sukces,
nieprawdaz?

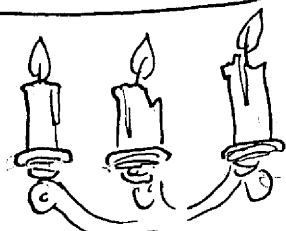


Książę Filip, z natury skryty
i zamknięty w sobie doskonale
się bawi, i praktycznie cały czas
tańczy z najbogatszymi
diedziczkami w królestwie



Tak, wygląda na to, że on świetnie się bawi.
Ale czy to oznacza, że będziemy musieli
co tydzień organizować na dworze bal maskowy
żeby Filip zainteresował się czymś innym niż
polowania i te jego latające maszyny?


daję słowo, książę jest
zachwycony!





Na miłość Boską! Pani jest kobietą-nietoperzem!
To znaczy, że odkryła pani tajemnicę latania?





Mógłbym przysiąc, że
widziałem jak ląduje pani
na trawniku..

Naprawdę, ja jedynie biegłam
unosząc do góry połę płaszcza
Ja.. ja tylko udawałam,
że jestem prawdziwym nietoperzem

O la la...
Zauważył mnie,
muszę szybko
coś wymyślić

Myśli pan, że to stosowne
pytanie, zważywszy że to jest
bal maskowy?
Proszę lepiej mnie zabrać
na parkiet...

Jak...
Jak pani ma na imię?

Niech zgadnę..
jest pan Robin Hoodem
we własnej osobie..

Hmm... w pewnym sensie...

Kopciuszek nie zdaje sobie nawet sprawy, że tańczy walca w ramionach księcia Filipa.. Nie zwraca też uwagi na to, że czas mija nieubłaganie..

aż tu nagle..

o mój Boże
czas na mnie!

DONG

Jak to,
tak wcześnie?

Wybacz..
ale muszę
natychmiast wracać!

natychmiast?!?
Przecież przyjęcie
dopiero zaczyna się
rozkręcać!

DONG!

Muszę wracać
jak najprędzej!

ale przecież.. to absurd!
Jeśli potrzebujesz
pojazdu, powiedz słowo
a moi ludzie cię odwieżą!

Poczekaj! te schody prowadzą
donikąd, to znaczy na taras
Wyjście z zamku znajduje się
dokładnie w przeciwnym
kierunku!

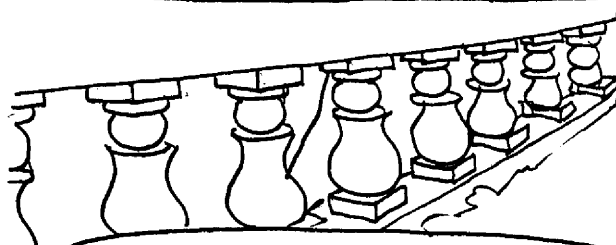
DONG

Chciałbym cię jeszcze
zobaczyć! Powiedz proszę
gdzie mogę cię znaleźć??
Wracaj! Proszę!




OH!

ona zniknęła..



Zauważcie, że w tej wersji historii o Kopciuszku, uciekając z zamku nie gubi on trzewika..
Zatem w jaki sposób księciu uda się ją odnaleźć?

DONG!



o la la! udało mi się uciec, chwilę przed tym jak wybił ostatni dzwon oznaczający północ



A teraz znowu będę jedynie Kopciuszkim..



Znowu tylko sprzątanie, gotowanie i pranie..

Zastanawiam się
kim był ten rycerz..
Pewnie już nigdy
więcej go nie zobaczę..

Kopciuszku! Wołam cię już
od godziny! Natychmiast
naparz mi ziółek!
Nie mogę dziś zasnąć



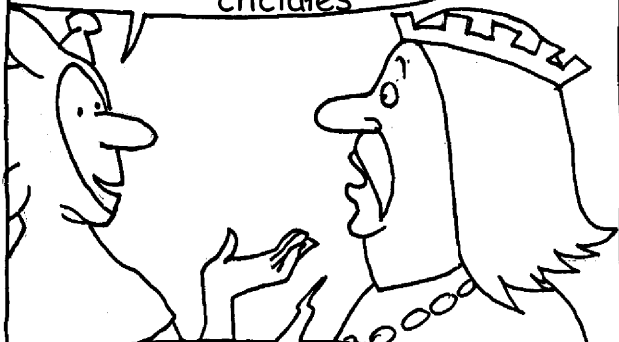
Dobrze,
już idę!

Nazajutrz w pałacu
panowała nerwowa atmosfera..



Praktycznie nie mamy żadnych wskazówek, aby odnaleźć tę młodą damę, która rozplynęła się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.. Przebranie, w którym się bawiła było tak kompletne, że nie wiemy nawet czy jest ona blondynką, czy może brunetką.. Znamy jedynie jej rozmiary.. To naprawdę niewiele..

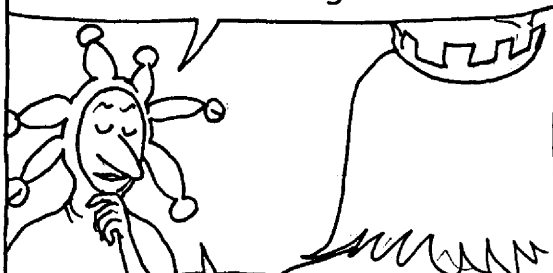
Wasza Wysokość,
Wasz syn się zakochał
przecież tego Panie
chciałeś



Zakochany jest.. to fakt
szkoda tylko, że nie wiemy w kim!

Możemy rozesać list gończy
z opisem jej przebrania..

Ale wtedy zgłoszą się
do nas wszystkie panny
z całego królestwa



Nie, to jest raczej
ostatnia rzecz, jaką
powinniśmy zrobić

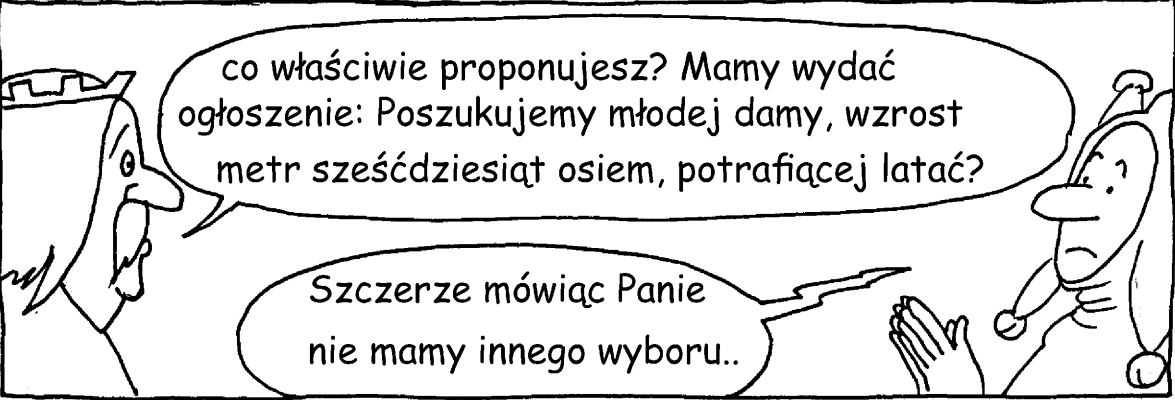
Filip utrzymuje, że ona
potrafi wznosić się w powietrzu..



Możliwe.. ale to jedyna
wskazówka jaką posiadamy..


Przecież to kompletnie
niedorzeczne! i wbrew nauce!






co właściwie proponujesz? Mamy wydać ogłoszenie: Poszukujemy młodej damy, wzrost metr sześćdziesiąt osiem, potrafiącej latać?

Szczerze mówiąc Panie nie mamy innego wyboru..



takie poszukiwania mogą długo trwać..
Niezależnie jaka ma być treść tego ogłoszenia musi ono być solidne i niezniszczalne


Więc nie ociągaj się tylko natychmiast zabieraj za robotę



Chcę żeby wszyscy przepisywacze zajęli się teraz jedynie tym ogłoszeniem

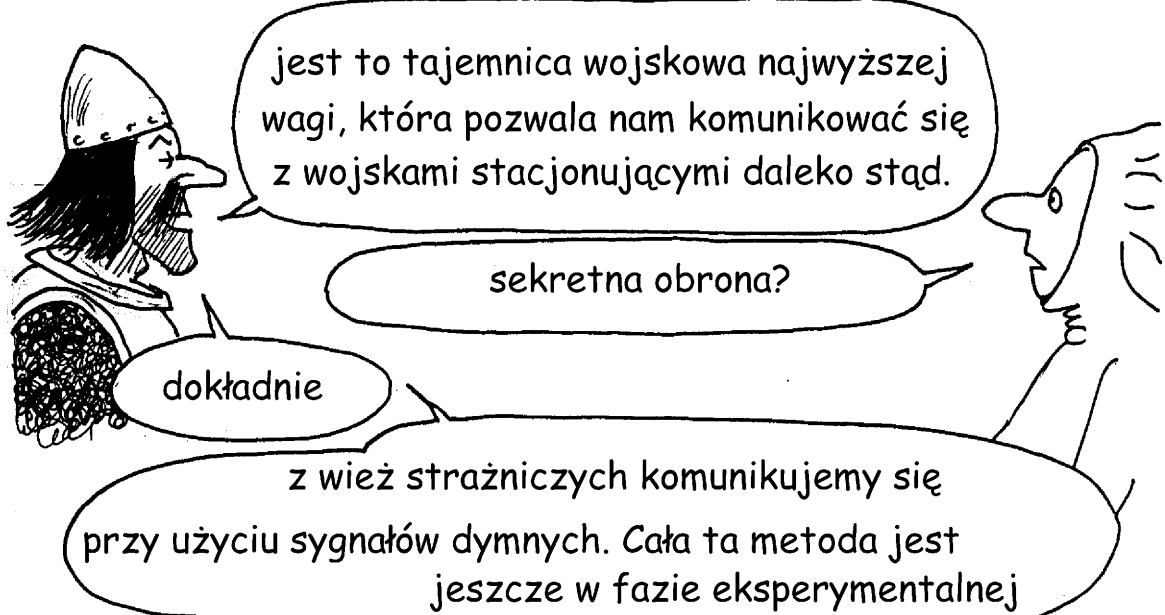
to rozkaz od króla

już się robi



Słuchaj! Komunikacja na odległość to przyszłość! Zainstalowaliśmy się na terenie całego królestwa Dzięki temu, wasza wiadomość rozniesie się niczym wiatr

ale jak to właściwie działa?



jest to tajemnica wojskowa najwyższej wagi, która pozwala nam komunikować się z wojskami stacjonującymi daleko stąd.

sekretna obrona?


dokładnie

z wież strażniczych komunikujemy się przy użyciu sygnałów dymnych. Cała ta metoda jest jeszcze w fazie eksperymentalnej

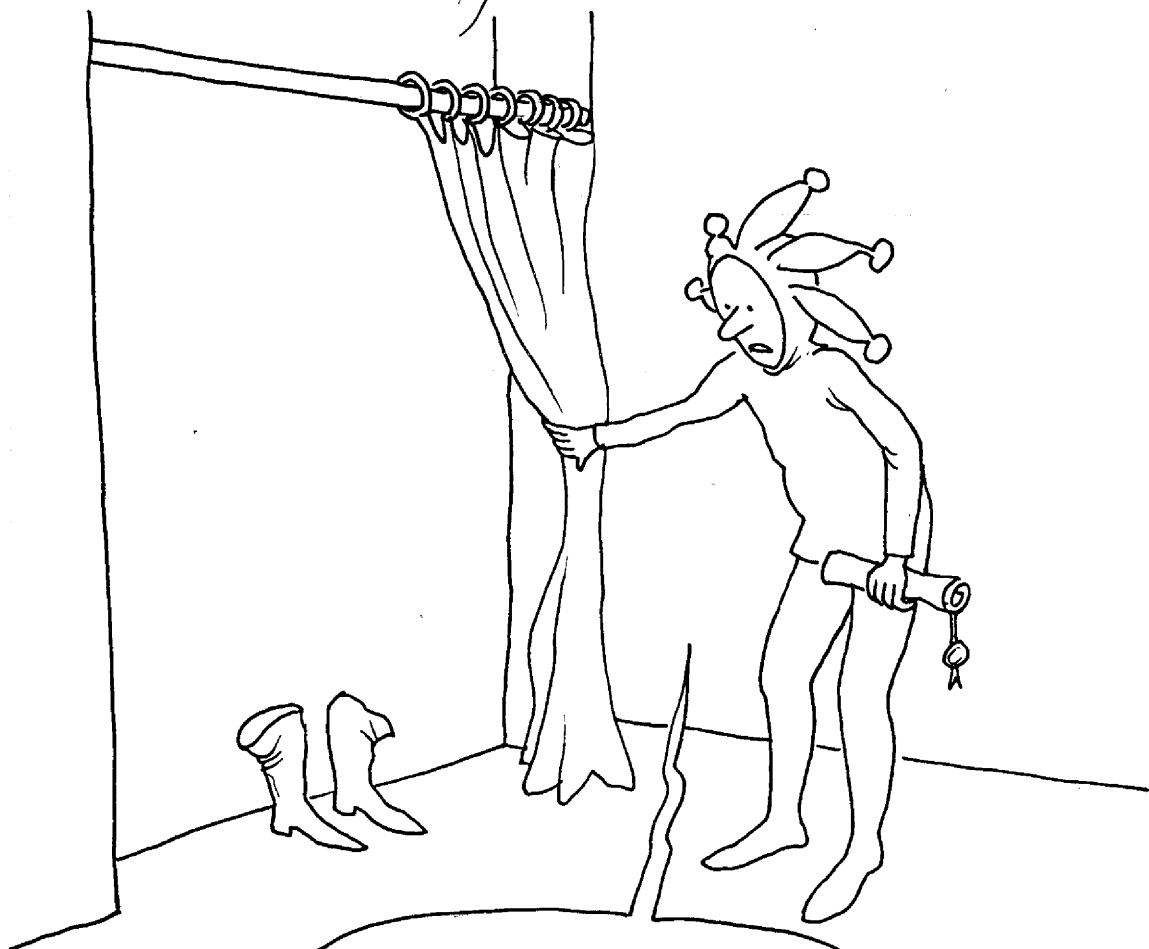
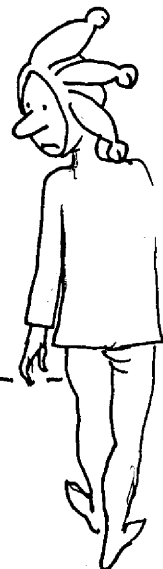
Hep!

Możesz mi wierzyć, dla tego typu lokalizacji, niezbędna jest ogromna dyskrecja.. Wiem co mówię, jesteśmy specjalistami w tej dziedzinie
Przecieki, zbieranie poszlak dotyczących wrażliwych sektorów.

Hmm... to rzeczywiście bardzo delikatna sprawa..
Trzymaj proszę, oto tekst ogłoszenia



Nie, żadnych dowodów pisemnych!



Hmm... naprawdę są niezli!

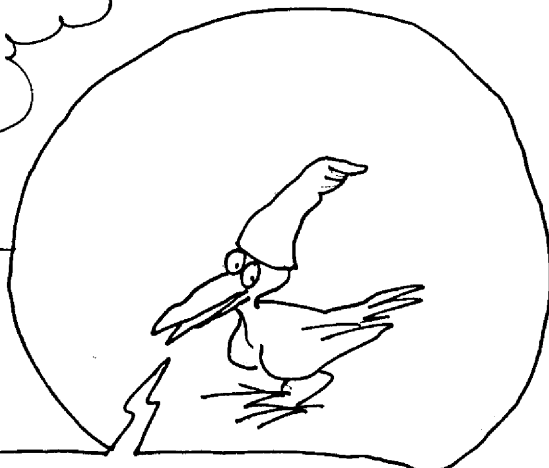


Co my tu mamy..
Tak, różowy granit powinien
być idealny.. Trwały i widoczny
z daleka..

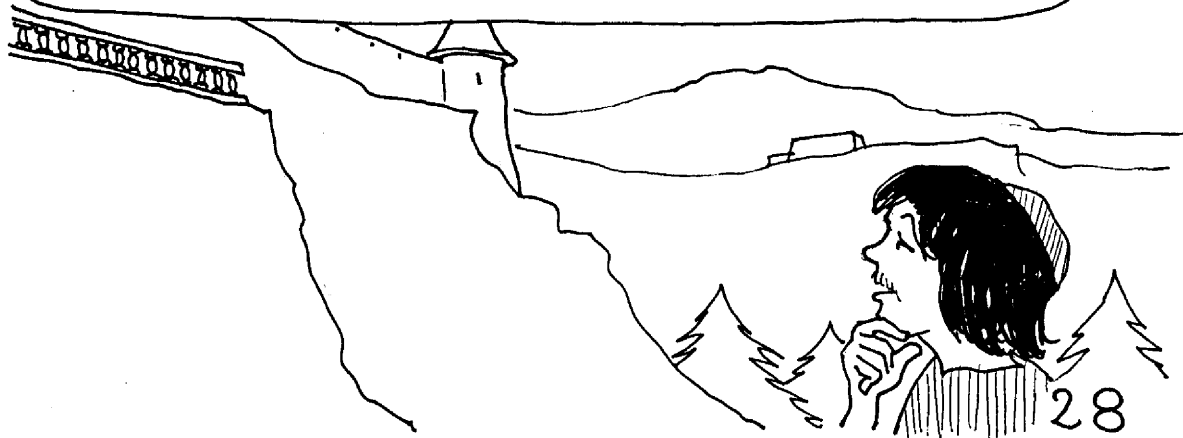


No to teraz tylko
jeszcze rozwiesić
te ogłoszenia po całym
królestwie

"J".. jak to się właściwie wymawia?



Tymczasem książę Filip poszukiwał kolejnych wskazówek..





No dalej, naprzód!
To tylko mały strumyk,
jedziemy!



jeśli Mistrz się o tym dowie
z pewnością mnie zabije!



Na tym zamoczonym pergaminie tekst
jest ledwo widoczny. Naszczęście mam
ze sobą przybory do pisania...
Muszę to teraz poprawić..
i zachować cierpliwość..



Agencie X-27, proszę o bezzwłoczne przekazanie tej wiadomości!

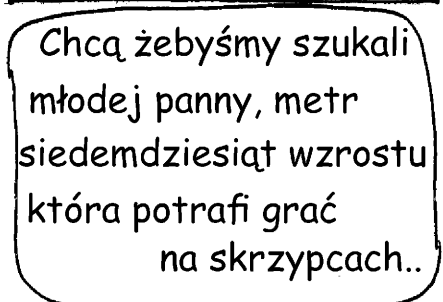
już się robi szefie!



Do diaska!
zrywa się potężny wiatr



notuj jak dyktuję:
Poszukuje się młodej panny,
wzrost metr pięćdziesiąt
osiem, która została
zgwaltowana



Chcą żebyśmy szukali
młodej panny, metr
siedemdziesiąt wzrostu
która potrafi grać
na skrzypcach..



dość dziwny
pomysł

Filipie, udało ci się
coś znaleźć??



jedynie kawałek
papieru, na którym
widnieją niezrozumiałe
dla mnie znaki



No błaźnie,
jaki jest postęp
w poszukiwaniach?




Coraz lepiej Panie, coraz lepiej
ale musimy kontynuować..




te znaki
to musi być
magiczne
zaklęcie



jedynie Merlin będzie
potrafił je odczytać..



Och! Witam Filipie!
Miło cię widzieć,
całe lata się
nie widzieliśmy

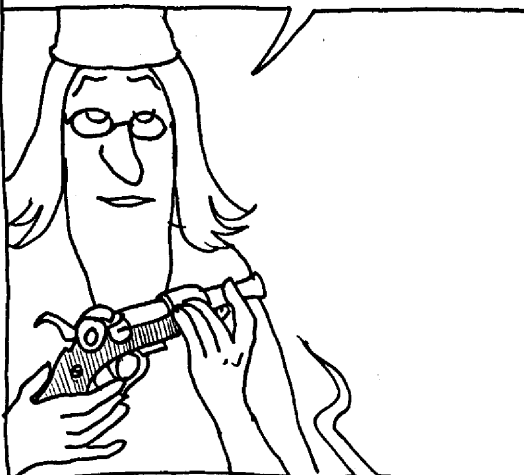


Czym jest ten przedmiot,
który masz na nosie?

To są okulary. Pozwalają mi lepiej widzieć
Możesz mi wierzyć, że są sytuacje, w których przewidywanie
przyszłości ma wiele zalet..



czas jest jak kryształ,
poprzez który możemy
oglądać dwie różne strony
przedmiotu..



ale przenoszenie
w teraźniejszość
wydarzeń z przyszłości
może wprowadzić
nie lada zamieszanie..

Wiesz jak wygląda nakrycie głowy
dygnitarzy kościelnych?



Merlinie, poznałem kobietę, która
zdaje się, że potrafi latać.

Sądziś, że to możliwe?



czekaj, zaraz coś ci pokażę
Tylko gdzie, do diabła
mogłem to położyć?

Nie wiem czy wiesz,
ale wiele akcesorii
zapożyczyli oni
z przeszłości. Na przykład
krzyż, to symbol, którym
posługiwali się
starorzymscy wróżbici
do przepowiadania
przyszłości.
A swoją drogą to
szczerze wątpię, aby
dzisiejsi biskupi
doświadczali
tego daru..

Wszystko na ziemi ma swój sens. Zawsze zastanawiałem się skąd wzięły się ich nakrycia głowy.. i wreszcie znalazłem odpowiedź.. w dziele pochodzącym z odległej przyszłości..



to latająca maszyna..

nie!?!

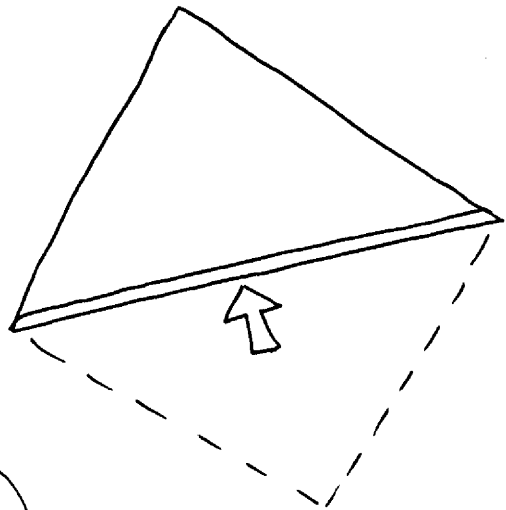
zaraz ci pokażę



Weź kwadratową kartkę papieru..
zaczynając od jednego z rogów kwadratu, zacznij ją ściśle zwiąć
w kierunku przekątnej..



kontynuuj aż do momentu,
kiedy zwijana część kartki
dotknie przekątnej



Kolejny krok polega na zrolowaniu trójkąta łącząc dwa przeciwległe rogi, i sklejeniu ich przy pomocy taśmy samoprzylepnej - jednego z cudownych wynalazków, które przywiozłem z podróży w przyszłość..



Należy wyrzucić przedmiot w delikatny sposób
Dwoma palcami uchwycić za czubek, i delikatnie wypchnąć go w powietrze, lekkim ruchem, kierując go poziomo



o, w ten sposób..



zdumiewające..

starannie wykonany i rzucony
z wysokiego klifu
może pokonać
duże odległości..



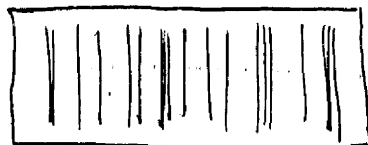
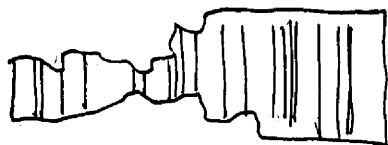
ale wróćmy do tematu tej kobiety,
o której ci mówiłem!

Odlatując zgubiła to.

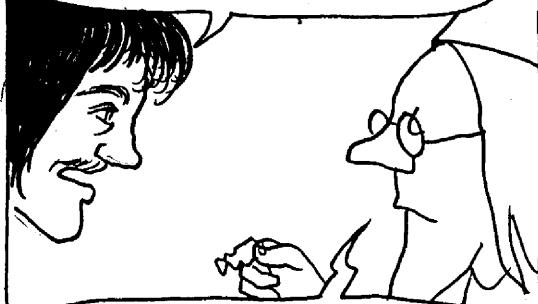
Czy to są magiczne formuły?
Mój pies zjadł sporą część tej
kartki, i wątpię czy coś da się
odczytać..



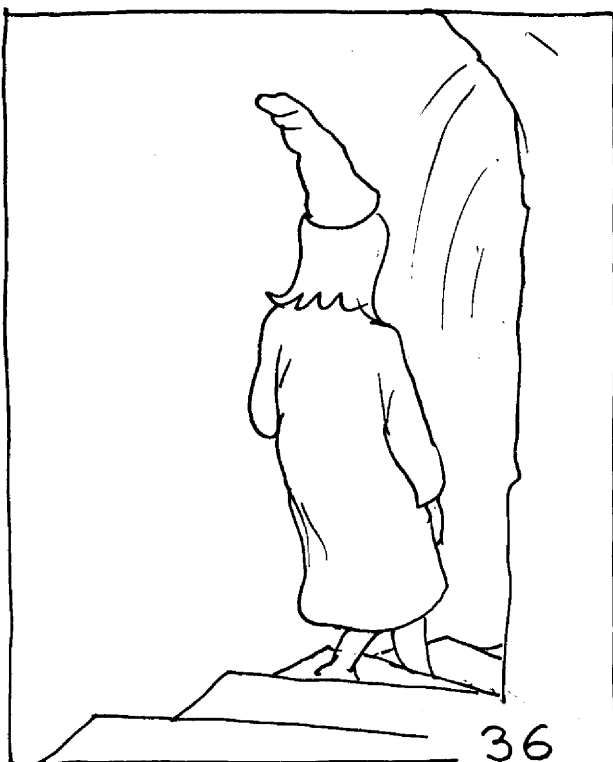
Nie to nie są magiczne formuły. W przyszłości nasi potomkowie
będą nazywali to **KODEM KRESKOWYM**. Jest to specyficzny
zapis, nawet jeśli jego część zostanie uszkodzona, to nie niszczy
całej wiadomości, którą można odtworzyć, pod warunkiem, że
choć niewielka część każdej z kresek pozostanie widoczna



Możesz rozszyfrować
tę formułę?



Tak, ale nie mogę tego
zrobić w twojej obecności.
Pozwól, że zostanę na chwilę
sam w moim laboratorium



No i już mam. Wiadomość to: czarny zamsz, rozmiar 34, sto dziewięćdziesiąt nowych franków. Trzeba by było być szaleńcem, żeby zapłacić więcej!

SNAP!

Rozumiem. To rozmiar jej butów..
Dziękuję Merlinie..
to dla mnie cenna wskazówka

Ojczy, wydaj rozkaz odnalezienia wszystkich młodych panien, które były obecne na balu i które noszą buty w rozmiarze trzydzieści cztery

i powiedz im, żeby koniecznie przyniosły obuwie w którym były na balu!

Jakiś czas później..



księciu Filipie!

!...

Ależ tak! To są właśnie pantofelki z czarnego zamszu,
w które moja córka była ubrana tamtego wieczoru, a ten
kopciuch musiał je ukraść! Szukałyśmy ich wszędzie!
Oddawaj je natychmiast!





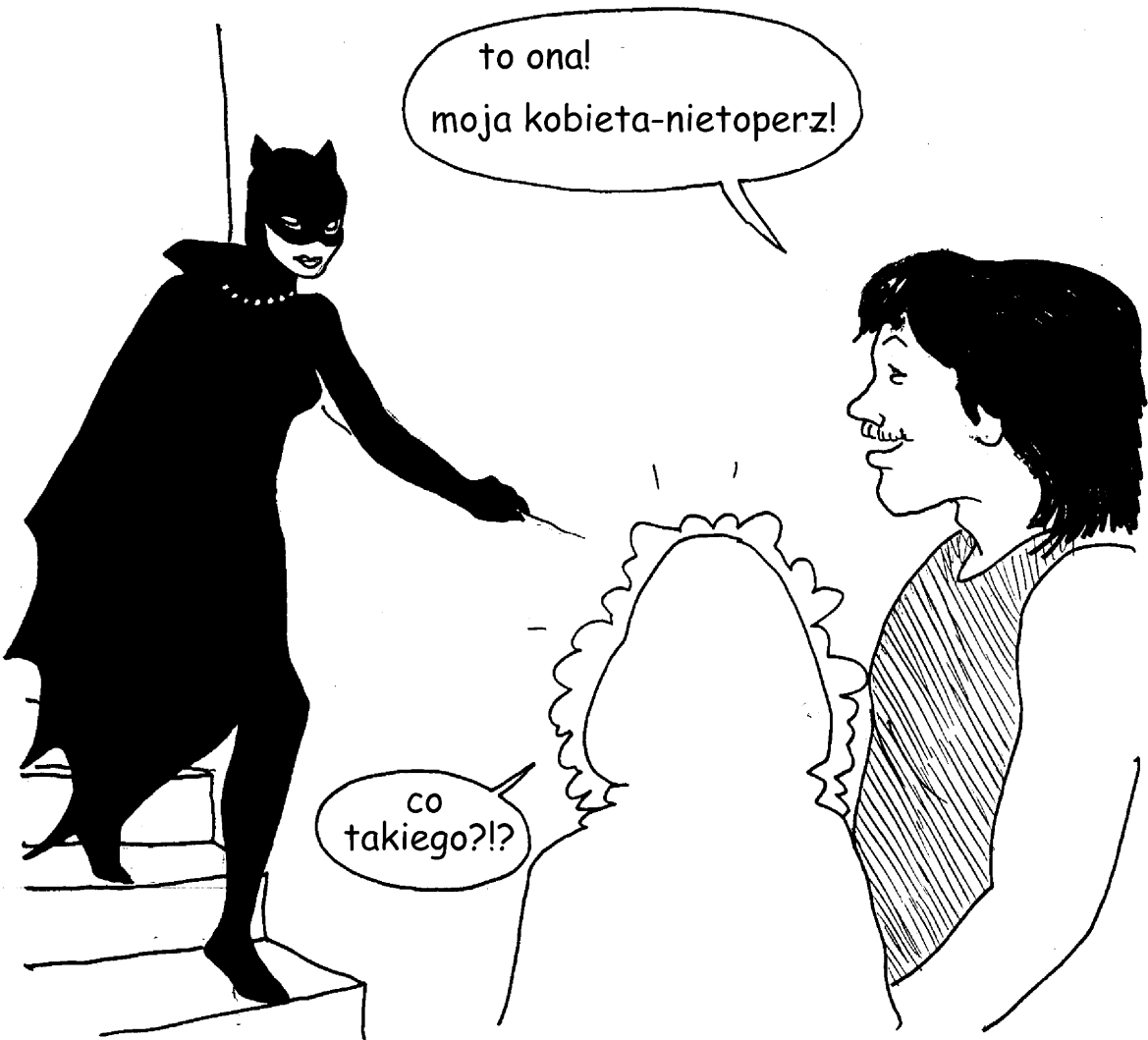
nie pozwolę,
żeby tak
to się skończyło!

Poczekajcie!



Hop! Kopciuszek przemienia się w..
nietoperza!





KONIEC